

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn razem z redakcją Informatora Urzędu Miejskiego w Wolsztynie zaprasza wszystkich miłośników literatury do nadsyłania na adres redakcji (info@wolsztyn.pl) swoich wierszy lub opowiadań dotyczących Wolsztyna, miejscowości w gminie czy ludzi w niej mieszkających. Komisja złożona z przedstawicieli redakcji oraz Biblioteki wybierze utwory najbardziej interesujące, po czym będą opublikowane na łamach naszego czasopisma. Po zebraniu odpowiedniej ilości zostaną wydane w formie książkowej. Pragniemy w ten sposób ożywić tradycje literackie na ziemi wolsztyńskiej oraz pielęgnować piękno i kulturę języka polskiego. Utwory mogą przesyłać wszyscy mieszkańcy gminy, bez ograniczeń wiekowych. Oczekujemy wierszy lub opowiadań nigdzie dotąd nie publikowanych i nie nagradzanych w konkursach. Powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem z załączonym adresem do wiadomości redakcji. Utwory noszące znamiona plagiatu nie będą brane pod uwagę. Gorąco zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych, nie piszcie do szuflady!



Pierwszy wiersz nadesłał

BARTEK CZAJKOWSKI (7 lat)

Wolsztyn to moje miasto,
jest w nim kolorowo i nieciasno.
Ludzie są pracowici i mili,
Nie marnują żadnej chwili.

Tu mam wszystko, co jest ważne,
pies, tornister, kredki; każde
dobre słowo mojej mamy,
bo się tak bardzo kochamy.

Swoje miejsce tutaj ma
Nasza „Piękna Helena”.
Ludzie nią się zachwycają,
W maju do niej przyjeżdżają.

PRZYJAZNY URZĄD... Odwiedziny w Urzędzie Stanu Cywilnego

OFICJALNIE / półOFICJALNIE



USC prowadzi sprawy z zakresu akt stanu cywilnego i związanych z nimi spraw rodzinno - opiekuńczych. Dotyczy to w szczególności rejestracji urodzin, małżeństw oraz zgonów i innych zdarzeń mających wpływ na stan cywilny osób; sporządzania aktów stanu cywilnego i prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, sporządzania i wydawania odpisów aktów stanu cywilnego. USC wydaje zaświadczenia o zdolności prawnej do zawarcia związku małżeńskiego za granicą, stwierdzających brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa. Przyjmuje oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, braku okoliczności wyłączających małżeństwo, wyborze nazwiska jakie będą nosić małżonkowie i dzieci zrodzone z małżeństwa, powrocie małżonka rozwiedzonego do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa, uznaniu dziecka, nadaniu dziecku nazwiska męża matki. Urząd wydaje decyzje w sprawach skrócenia miesięcznego terminu wyczekiwania do zawarcia związku małżeńskiego, wpisania do ksiąg krajowych aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą, uzupełnienia, sprostowania akt stanu cywilnego, zmian imion i nazwisk. USC zobowiązany jest do stwierdzenia legitymacji procesowej do wystąpienia do sądu w sprawach możliwości lub niemożności zawarcia małżeństwa, wykonywania zadań wynikających z Konkordatu, przechowywania i konserwacji ksiąg.

Imiona, nazwiska...

Wydział obsługuje petentów, którzy mają sprawę odnośnie stanu cywilnego, czyli poczynając od urodzeń, przez małżeństwa, no i niestety po zgony. Chcąc nie chcąc każdy mieszkaniec trzykrotnie będzie na urzędniczej półce. W tym roku zarejestrowano już 719 dzieci, zgonów 240, a ślubów 117. - Przez ostatnie lata ta tendencja była zwykła, jeżeli chodzi o ilość urodzeń w naszej gminie, a teraz, niestety, coraz mniej. W tym samym okresie w ubiegłym roku mieliśmy o przeszło 100 urodzeń więcej, a ślubów o 50. Zgony utrzymują się cały czas na tym samym poziomie – mówi kierownik **Bernadeta Zamelczyk**. Oto najczęściej wybierane w tym roku imiona dla dzieci: Zofia (24), Lena (21), Marcel (19), Jakub (18), Zuzanna (17), Antoni (16), Julia (16), Kacper (16), Maja (15), Filip (14), Franciszek (14), Aleksandra (13), Wiktor (13), Maria (11), Szymon (11), Alan (10), Igor (10), Michał (10), Nadia (10), Alicja (9), Amelia (9), Jan (9), Nikodem (9), Patryk (9), Wojciech (9). Okazuje się, że obecnie w nadawaniu imion jest trochę większa swoboda, więc trafiają się i te dość ciekawe, jak na współczesne czasy: Raissa, Kevin, Milan, Vanessa, Aaron, Abigail, Brayan, Dobrawa, Franco, Grisza, Jesper czy Maximilien. Jednak są pewne ograniczenia, nie możemy swojego dziecka nazwać w sposób inny niż zwyczajowo przyjęty, np. "Słoneczko". Zwraca się uwagę na to, aby imiona nie były ośmieszające, ponieważ można w ten sposób dziecko skrzywdzić. Rada Języka Polskiego wypowiedziała się także na temat imion, że dla dziewczynek raczej powinno kończyć się na "a", jednak jak donoszą media ogólnopolskie, ma się to wkrótce zmienić. Pani kierownik przyznaje, że później, po osiągnięciu pełnoletności zdarza się, że niektóre osoby występują o zmianę imienia, nie chcą już być Isaurą czy Indią. Czasem mieszkańcy naszej gminy występują także o zmianę nazwiska. Najczęściej ma to miejsce wtedy, kiedy dziecko nie ma kontaktu z ojcem i nie są związani emocjonalnie. Nierzadko zmieniają na nazwisko rodowe matki. Przy wyborze innego, nowego nazwiska kieruje się zasadą, żeby nie było znane historycznie, jeżeli nie było takiego wcześniej w rodzinie. Czyli ni stąd ni zowąd Piłsudskim zostać nie możemy.

Kościelny czy cywilny

Jak wszedł konkordat w 1998r. to mieszkańcy naszej gminy brali prawie wyłącznie ślub tzw. kościelny. W ostatnich latach jednak można zauważyć wzrost ilości ślubów w USC. - Na tę chwilę coraz częściej ludzie wracają do ślubów cywilnych. Powodów jest kilka. Po pierwsze, więcej rozwodów, więc zawieranie następnego ślubu cywilnego; po drugie, często młodzi obawiają się, że „papierek” coś zmieni w ich życiu, więc chcą wziąć ślub cywilny, aby zobaczyć, jak ułoży się w nowej rodzinie, a kościelny najczęściej biorą później. Nie mnie oceniać taki sposób działania, ale tak się coraz częściej dzieje – uzasadnia **pani kierownik**. Zdarza się też tak, że ze względów finansowych młodzi wybierają ślub cywilny w mniejszym gronie. Jeżeli popatrzymy na statystyki rozwodowe, to – niestety – mieszkańcy gminy rozwodzą się coraz częściej, w ubiegłym roku było takich przypadków aż 70. Nierzadko nawet nie minie rok od zawarcia małżeństwa a już rozwód, ale także zanotowano rozejście się po 40 latach.

Nietypowo też można

Pytana o nietypowe sytuacje na uroczystościach pani Kierownik wspomina, że przy jednym ślubie, kiedy przychodzi moment najważniejszy na wypowiedzenie sakramentalnego "tak" – pani młoda milczy. Po jakimś czasie odzywa się: "Mówiłam Ci, co masz zrobić!"; Pan młody: "A ja mówiłem, że tego nie zrobię!". Po dłuższej chwili on pada jednak na kolana i zaczynają się oświadczenia... "wyjdiesz za mnie?". Wtedy dopiero panna młoda zgodziła się na dalszą część ślubu. Zdarzają się także śluby poza USC, na przykład wtedy, kiedy ktoś jest obłożnie chory, a w wyjątkowych wypadkach ze względu na ogromną liczbę gości, ale tylko w miejscach odpowiednich dla powagi urzędu państwowego. Rygorystyczne przepisy są, jeżeli chodzi o małżeństwa młodocianych, ale te w Wolsztynie zdarzają się bardzo rzadko. Mężczyzna musi mieć 18 lat. Jeżeli kobieta ma 16, to można starać się o pozwolenie poprzez sąd. Jednym słowem w Urzędzie Stanu Cywilnego nie można narzekać na nudę, bo pracy jest mnóstwo.